

DARY 13. SOBOTY:

1. PROJEKT DIECEZJI POŁUDNIOWEJ

2. PROJEKT WYDZIAŁU PÓŁNOCNOAZJATYCKO-PACYFICZNEGO

Lekcja XIII — 25 grudnia

ZMARTWYCHWSTANIE MOJŻESZA

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 18 grudnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Lb 20,1-13; Pwt 31,2; 34,1-12, Jud 1,9; 1 Kor 15,13-22.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Tymczasem archanioł Michał, gdy z diabłem wiodł spór i układał się o ciało Mojżesza, nie ośmielił się wypowiedzieć bluźnierczego sądu, lecz rzekł: Niech cię Pan potępi” (Jud 1,9).

Jak mogliśmy się już przekonać w tym kwartale, Mojżesz — jako śmiertelnik — jest najważniejszą postacią *Księgi Powtórzonego Prawa*. Jego życie, charakter i przesłanie przenikają całą księgę. Choć *Księga Powtórzonego Prawa* jest przede wszystkim o Bogu i Jego miłości do ludu *Izraela* (hebr. *am Jisrael*), to jednak Bóg często posługiwał się właśnie Mojżeszem, objawiając tę miłość i przemawiając do swojego ludu izraelskiego.

Zbliżając się do końca tego kwartału i studium *Księgi Powtórzonego Prawa*, dochodzimy także do końca życia Mojżesza, przynajmniej tego doczesnego.

Ellen G. White napisała o tej chwili w następujący sposób: „Prorok wiedział, że umrze w samotności; żadnemu ziemskiemu przyjacielowi nie pozwolono towarzyszyć mu w jego ostatniej godzinie. Jego serce wzdragało się przed tajemnicą i okropnością, które go czekały. Najsroższym doświadczeniem dla niego była rozłąka z ludem, który otaczał troską i miłością — ludem, z którym tak długo związane były jego życie i zainteresowania. Jednak nauczył się ufać Bogu i z niezachwianą wiarą powierzył siebie i lud Jego łasce i miłosierdziu”⁵⁶.

Jak życie i służba Mojżesza świadczyły w ogromnej mierze o charakterze Boga, tak również miały o Nim zaświadczyć jego śmierć i zmartwychwstanie.

⁵⁶ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 351-352.

Nawet podczas odstępstwa Izraelitów i ich wędrówki po pustyni Bóg wielokrotnie i w cudowny sposób troszczył się o nich. Chociaż nie zasługiwali na przychylność Boga, to jednak On nieustannie okazywał im łaskę. My także jesteśmy osobami korzystającymi z dobrodziejstwa łaski Bożej i tak samo na nią nie zasługujemy. W końcu, gdyby łaska była zasłużona, nie byłaby łaską.

Oprócz tego, że Bóg dostarczał im w obfitości żywność na pustyni, innym przejawem Jego łaski było to, że zaopatrywał ich w wodę, bez której zginęliby w gorącym i pustynnym klimacie. Nawiązując do tego doświadczenia Izraelitów, Paweł napisał: „I wszyscy ten sam napój duchowy pili; pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus” (1 Kor 10,4). Ellen G. White dodaje: „Gdziekolwiek w czasie wędrówki potrzebowali wody, tam wytryskała ona ze szczelin skalnych niedaleko ich obozu”⁵⁷.

Przeczytaj Lb 20,1-13. Jakie wydarzenie zostało opisane w tych wersetach i jak rozumiemy karę, która spotkała Mojżesza z powodu tego, co uczynił?

W pewnym sensie nietrudno dostrzec powód rozczarowania Mojżesza i zrozumieć je. Po tym wszystkim, czego Pan dla nich dokonał — znakach, cudach i cudownym wyzwoleniu — znaleźli się wreszcie u granic Ziemi Obiecanej. I co wtedy? Gdy tylko zabrakło im wody, zaczęli knuć przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Czyżby Pan nie mógł dostarczyć im teraz wody, skoro czynił to przez wiele lat wcześniej? Oczywiście, mógł, a nawet zamierzał to uczynić.

Jednak zwróć uwagę na słowa Mojżesza, które wypowiedział, gdy uderzył w skałę, i to nawet dwukrotnie:

— „Słuchajcie, przekorni⁵⁸! Czy z tej skały wydobędziemy dla was wodę?” (Lb 20,10).

Można wyczuć zniecierpliwienie i gniew w jego słowach, gdyż zaczyna swoją wypowiedź od nazwania Izraelitów *przekornymi*.

Problem leżał nie tyle w samym gniewie Mojżesza, która to reakcja była zła, ale zrozumiała, ile w słowach patriarchy, które wskazywały na to, że jakoby człowiek był w stanie wydobyć wodę ze skały. W swoim gniewie Mojżesz zachowywał się tak, jakby zapomniał, że to moc Boża działająca dla nich mogła dokonać takiego cudu. W końcu ze wszystkich ludzi to on powinien był o tym wiedzieć najlepiej.

Jakże często zdarza nam się mówić i działać w przypływie gniewu, a nawet ów gniew usprawiedliwiać? Jak możemy się nauczyć zatrzymywać, modlić się i prosić o moc Bożą, by właściwie mówić i działać, gdy czujemy gniew?

⁵⁷ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 304.

⁵⁸ BP: *oporni*, BB: *uporni* [krnąbrni, uparci], BJW: *sprzeciwni* [przeciwni] i *niewierni*, BD: *klótnicy*, BE: *buntownicy* (przyp. red.).

Przeczytaj jeszcze raz Lb 20,12-13. Jak Pan uzasadnił to, że Mojżesz musiał ponieść skutki tego, co uczynił? Zob. także Pwt 31,2; 34,4.

Według tych wersetów Mojżeszowy grzech, który był próbą zajęcia miejsca Boga, był czymś więcej niż Jego osobistym przewinieniem. Mojżesz okazał brak wiary, co w przypadku przywódcy było wielkim błędem. A przecież od spotkania z Bogiem przy płonącym krzewie (zob. Wj 3,2-16) człowiek ten miał wyjątkowe doświadczenie z Nim, a jednak, jak czytamy, *nie zaufał Mu* (zob. Lb 20,12). Ponieważ okazał brak wiary w to, co powiedział Pan, popadł w grzech i nie uwielbił Go na oczach Izraelitów. Mówiąc innymi słowy, gdyby Mojżesz spokojnie uczynił to, co należało, okazując wiarę i ufność mimo odstępstwa ludu, uwielbiłby Pana przed ludem i znowu byłby przykładem prawdziwej wiary i posłuszeństwa.

Zwróć uwagę, że Mojżesz zlekceważył także to, co Pan polecił mu uczynić.

Przeczytaj Lb 20,8. Co Pan polecił Mojżeszowi, a co on uczynił zamiast tego (zob. Lb 20,9-11)?

W Lb 20,9 czytamy, że Mojżesz wziął do ręki laskę, tak jak polecił mu Pan. Jednak w Lb 20,10, zamiast przemówić do skały, z której miała popłynąć woda na dowód działania mocy Bożej, Mojżesz uderzył w skałę, i to nie raz, ale dwa razy. Owszem, uderzenie w skałę i wypłynięcie z niej wody było cudem, ale z pewnością nie takim, jak przemówienie do skały, która w odpowiedzi wypuściłaby z siebie wodę.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że sąd Boga nad Mojżeszem był zbyt surowy. Po tym wszystkim, co przeżył Mojżesz, nie pozwolono mu wejść do Ziemi Obiecanej. Odkąd ludzie czytają tę historię, zastanawiają się, dlaczego z powodu jednego pochopnego czynu Mojżesz nie mógł uczynić tego, na co tak długo czekał.

Czego nauczyli się Izraelici z tego, co spotkało Mojżesza?

Biedny Mojżesz! Zaszedł tak daleko i przeszedł tak dużo tylko po to, by nie doświadczyć spełnienia obietnicy danej Abrahamowi przed wiekami:

— „Ziemie tę dam potomstwu twemu” (Rdz 12,7).

Przeczytaj Pwt 34,1-12. Co stało się z Mojżeszem i co Pan powiedział o nim, co świadczyło, jak szczególnym był człowiekiem?

„Mojżesz rozmyślał w samotności nad zmiennymi kolejami i trudami swego życia, odkąd porzucił dworskie zaszczyty i przyszłe królestwo w Egipcie, wiążąc swój los z wybranym narodem Bożym. Przywołał na pamięć długie lata spędzone na pustyni ze stadami Jetry, zjawienie się anioła w płonącym krzaku i swoje własne powołanie do wyswobodzenia Izraela. Ponownie zobaczył potężne cuda mocy Bożej, objawianej na rzecz wybranego ludu, i Jego cierpliwą łaskę w czasie długich lat wędrówki oraz buntów. Pomimo tego wszystkiego, co Bóg uczynił dla nich, oraz pomimo jego osobistych modlitw i trudów tylko dwóch mężów z wszystkich dorosłych osób w ogromnej armii, która opuściła Egipt, okazało się tak wiernych, że mogli wejść do Ziemi Obiecanej. Gdy Mojżesz przeglądał rezultat swych trudów, wydawało mu się, że jego życie pełne doświadczeń i ofiar było prawie nadaremne”⁵⁹.

W Pwt 34,4 czytamy coś bardzo interesującego:

— „To jest ziemia, którą poprzysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: Twojemu potomstwu dam ją”.

Pan posłużył się niemal dokładnie tymi słowami, które raz po raz wypowiadał do wcześniejszych patriarchów i ich dzieci, iż da tę ziemię na własność ich potomkom. Teraz powtórzył te słowa w rozmowie z Mojżeszem.

Pan powiedział także:

— „Pokazałem ci ją naocznie, lecz do niej nie wejdiesz” (Pwt 34,4).

To niemożliwe, by stojąc w tym miejscu, Mojżesz mógł w naturalny sposób zobaczyć wszystko, co Pan mu wskazał — od Moabu po ziemię Dana i Naftaliego. Ellen G. White wyraźnie wskazuje, że to, co ujrzał Mojżesz, było nadprzyrodzonym objawieniem nie tylko Ziemi Obiecanej, ale także tego, jak będzie ona wyglądać, gdy Izraelici obejmą ją w posiadanie.

Na pierwszy rzut oka mogło się wydawać, jakby Pan zamierzał drażnić się z Mojżeszem:

— Mógłbyś tam wejść, gdybyś był mi posłuszny, jak powinienes.

Nic podobnego! Pan pragnął jedynie upewnić Mojżesza, że wbrew wszystkiemu, w tym także mimo jego błędu, Bóg pozostanie wierny obietnicom przymerza danym przodkom Izraelitów i im samym. Jak się przekonamy, Pan miał coś jeszcze znacznie lepszego dla swojego wiernego sługi, choć nie idealnego.

⁵⁹ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 352.

„I umarł tam Mojżesz, sługa Pana, w ziemi moabskiej, zgodnie ze słowem Pana. I pogrzebał go w dolinie, w ziemi moabskiej naprzeciw Bet-Peor; a nikt nie zna po dziś dzień jego grobu” (Pwt 34,5-6). Tak oto w dwóch prostych wersecach została opisana śmierć Mojżesza — tak ważnej postaci zarówno w dziejach dawnych Izraelitów, jak również dla współczesnych chrześcijan i żydów.

Mojżesz umarł i został pogrzebany, a lud go opłakał, i tyle. Z pewnością dotyczyły go słowa z *Apokalipsy Jana*:

— „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi” (Ap 14,13).

Jednak śmierć Mojżesza nie była ostatnim zapisanym w *Biblii* etapem jego historii.

Przeczytaj Jud 1,9. O czym jest mowa w tym wersecie i jak pomaga on nam wyjaśnić pojawienie się Mojżesza w czasach nowotestamentowych?

Choć otrzymaliśmy tylko skromną informację, jakże niesamowita scena jawi się przed naszymi oczami. Michał, Syn Boży, spiera się z diabłem o ciało Mojżesza. W jaki sposób? Niewątpliwie Mojżesz był grzesznikiem, a jego ostatnim znanym nam grzechem było przypisanie sobie chwały należącej do Boga, a więc grzech podobny do tego, jaki spowodował wyrzucenie Lucyfera z nieba:

— „Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym” (Iz 14,14).

Spór o ciało Mojżesza toczył się dlatego, iż Chrystus przybył, by wskrzęsić Mojżesza.

Ale jak Chrystus mógł wskrzęsić grzesznika, Mojżesza, tego, który złamał Jego prawo? Odpowiedzieć na to pytanie możemy jedynie dzięki krzyżowi Chrystusa. Jak wszystkie zwierzęta ofiarne wskazywały na śmierć Chrystusa, tak oczywiście Pan powołał się na swoją przyszłą śmierć na krzyżu, domagając się prawa do wskrzeszenia Mojżesza. „W konsekwencji grzechu Mojżesz dostał się pod moc szatana. Sam był winien temu, iż stał się według prawa jeńcem śmierci, ale w imieniu Odkupiciela został wzbudzony do wiecznego życia. Mojżesz wyszedł z grobu w chwale i wstąpił ze swym Wybawcą do miasta Bożego”⁶⁰.

Jak wydarzenia związane ze śmiercią i zmartwychwstaniem Mojżesza, jeszcze przed śmiercią Jezusa na krzyżu, pomagają nam zrozumieć głębiej planu zbawienia?

⁶⁰ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 357.

Gdy znamy informacje z *Nowego Testamentu* dotyczące losu Mojżesza i tego, że nie wszedł on do Ziemi Obiecanej, nie postrzegamy tego jako kary. Zamiast trafić do ziemskiego Kanaanu czy ziemskiej Jerozolimy (która przez większość swojej historii była miejscem wojen, klęsk i cierpienia), Mojżesz otrzymał nowy i wieczny dom w Jeruzalem niebiańskim (zob. Hbr 12,22). To z pewnością bardzo korzystna zamiana!

Mojżesz jest pierwszym znanym z *Biblii* człowiekiem, który dostał zmartwychwstania. Henoch został zabrany do nieba, nie doświadczając śmierci (zob. Rdz 5,24), podobnie jak Eliasz (zob. 2 Krl 2,11), ale w sprawozdaniu biblijnym Mojżesz jest pierwszym człowiekiem wskrzeszonym do wiecznego życia.

Nie wiemy, jak długo Mojżesz pozostawał w grobie, ale z jego punktu widzenia nie ma to najmniejszego znaczenia. W chwili śmierci wydał ostatnie technienie, a czy upłynęły potem trzy godziny, czy trzysta lat, on już o tym nie wiedział. Takie samo będzie odczucie wszystkich zmarłych na przestrzeni wielu wieków. Ich doświadczenie śmierci nie będzie się zasadniczo różniło od tego, czego doświadczył sam Mojżesz. Gdy zamkniemy oczy po raz ostatni w tym życiu, następną rzeczą, którą ujrzemy, będzie albo powtórne przyjście Jezusa, albo, niestety, sąd ostateczny (zob. Ap 20,7-15).

Przeczytaj 1 Kor 15,13-22. Jaka wielka obietnica jest zawarta w tych wersetach i dlaczego słowa Pawła mają sens jedynie wtedy, gdy rozumiemy, że umarli w Chrystusie śpią snem śmierci aż do swego zmartwychwstania?

Bez nadziei zmartwychwstania nie mamy żadnej nadziei. Zmartwychwstanie Chrystusa jest gwarancją naszego zmartwychwstania. Gdy dokonał „oczyszczenia z grzechów” (Hbr 1,3) na krzyżu jako nasz Ofiarny Baranek, umarł i zmartwychwstał, a dzięki Jego zmartwychwstaniu mamy pewność naszego zmartwychwstania, zaś Mojżesz jest pierwszym przykładem dla tych wszystkich upadłych ludzi, którzy dzięki Chrystusowi zostaną w przyszłości wzbudzeni do życia wiecznego. Dzięki temu, czego dokonał Chrystus, Mojżesz został wskrzeszony, a my zostaniemy wskrzeszeni w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa.

Tak więc widzimy w Mojżeszu przykład zbawienia przez wiarę, która przejawiała się wiernością i zaufaniem do Boga, choć niedoskonałą bezgrzesznością. W całej *Księdze Powtórzonego Prawa* widzimy Mojżesza wzywającego lud Boży do podobnej wierności oraz podobnego przyjęcia danej im łaski, tak jak jest dana nam, albowiem podobnie jak oni stoimy na granicy Ziemi Obiecanej.

Bóg Mojżesza i Bóg Izraelitów wzywa także nas do wierności. Co możemy zrobić, by upewnić się, że nie popełniamy błędów podobnych do tych, przed jakimi Mojżesz ostrzegał Izraelitów i nas w *Księdze Powtórzonego Prawa*?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Gdy w gniewie zawołali: »Czy z tej skały wydobędziemy dla was wodę?« (Lb 20,10), postawili się na miejscu Boga, jak gdyby sami posiadali moc, chociaż byli tylko ludźmi z ludzkimi słabościami i namiętnościami. Zmęczony nieustannym szemraniem i buntowaniem się ludu Mojżesz stracił z oczu swego Wszechmocnego Pomocnika, a bez boskiej siły przejawiał swą ludzką słabość i przez to splamił zapis swego życia. Człowiek, który aż do zakończenia swojej misji mógł pozostać czysty, niezachwiany i niesamolubny, na końcu został pokonany. Zniesławił Boga przed zgromadzeniem izraelskim, zamiast Go wywyższyć i uwielbić⁶¹.

„Na Górze Przemienienia Mojżesz był obecny wraz z Eliaszem, który został przemieniony. Byli oni posłani jako nosiciele światła i chwały od Ojca do Syna. I w ten sposób modlitwa Mojżesza, którą zanosił przed tyloma stuleciami, była w końcu spełniona. Stał na świętej górze (zob. Pwt 3,25) pośrodku dziedzictwa swego ludu, świadcząc o Tym, w którym skoncentrowały się wszystkie obietnice dane Izraelowi. Taki jest ostatni obraz, objawiony w śmiertelnej wizji, w historii tego męża tak bardzo uczczonego przez niebo⁶².

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Z jednej strony Mojżesz dostąpił niewątpliwego przywileju zmartwychwstania i wniebowstąpienia wkrótce po swojej śmierci. Z drugiej strony możemy odczuwać współczucie dla Niego, iż od wieków przygląda się tragicznym wydarzeniom rozgrywającym się na ziemi. Na szczęście większość z nas dostąpi zmartwychwstania dopiero po zakończeniu zmagają w ramach wielkiego boju, czyli po powtórnym przyjściu Chrystusa. W jakim sensie jest to bardziej błogosławiony los niż ten, którego doświadczył Mojżesz?

2. Jak historia śmierci i zmartwychwstania Mojżesza ukazuje zasadę, zgodnie z którą *Nowy Testament*, choć oparty na *Starym Testamencie*, prowadzi nas dalej niż *Stary Testament* i rzuca nań dodatkowe światło?

3. Jak życie Mojżesza, w tym jego gniewne uniesienie i uderzenie w skałę, ukazuje nam, co znaczy żyć i być zbawionym przez wiarę, niezależnie od uczynków prawa?

4. Podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego omówcie obietnicę zmartwychwstania w dniu ostatecznym. Dlaczego jest ona niezbędna dla naszej nadziei? Skoro możemy ufać Bogu w sprawie zmartwychwstania, jak moglibyśmy nie ufać Mu we wszystkich innych sprawach? Skoro może On *uczynić* dla nas *coś takiego*, to czy jest coś ważnego, czego nie mógłby dla nas uczynić?

⁶¹ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 308-309.

⁶² Tamże, s. 357.

DARY 13. SOBOTY — PROJEKT KRAJOWY

4. kwartał • Zbiórka darów 25 grudnia • Projekt Diecezji Południowej

Zakup domu modlitwy w Rudzie Śląskiej



Wyznawcy w Rudzie Śląskiej przez około 60 lat spotykali się w budynku położonym przy ulicy Targowej, powstałym w 1930 roku. W roku 1963 został on przystosowany do potrzeb zboru. Na skutek występujących w tym rejonie szkód górniczych (osiadanie gruntu) budynek uległ bardzo poważnemu pochyleniu. Popękały także jego ściany i fundamenty. Po ekspertyzie rzeczoznawcy stwierdzono, że budynek nie nadaje się do remontu. Zbór istnieje już ponad 90 lat i w ostatnim czasie prowadził na terenie Rudy Śląskiej służbę dobroczynną dotyczącą różnych obszarów życia społecznego. Były to programy edukacji zdrowotnej dla dorosłych i dzieci, programy antystresowe i antynikotynowe oraz warsztaty kulinarne połączone z degustacją. Wydawano także żywność i odzież dla potrzebujących oraz prowadzono szeroko pojętą działalność ewangelizacyjną.

Obecnie zbór w Rudzie Śląskiej nie ma swojego domu modlitwy. Jest na etapie zakupu nowego lokalu. Aby zakupić obiekt w dobrej lokalizacji i dalej realizować posłannictwo Kościoła na nowym miejscu, potrzeba jeszcze około 100 tysięcy złotych. Dlatego serdecznie apelujemy o finansową pomoc w zakupie nowego domu modlitwy w Rudzie Śląskiej. Z góry bardzo dziękujemy za wasze wsparcie.

Jak złożyć dary?

1. Zebrane dary podczas pierwszej części nabożeństwa zostaną przez skarbnika zboru podzielone po połowie na projekt ogólnościatowy i krajowy.
2. Dar na projekt *Ruda Śląska* można złożyć w kopercie, wskazując ten właśnie cel. Dar zostanie w całości przekazany na ten projekt.
3. Dar na projekt *Ruda Śląska* można również przekazać bezpośrednio na konto Diecezji Południowej: **49 1020 2892 0000 5702 0166 5108**, z dopiskiem: **Projekt Ruda Śląska**.